

Sygn. akt I C 504/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Piszcu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Anna Gajewska
Protokolant:	sekretarka Agnieszka Zuzga

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2017 r. w Piszcu

sprawy z powództwa B. Ś.

przeciwko Powiatowi P.

z udziałem interwenienta ubocznego Towarzystwa (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

o r z e k a

I. Zasądza od pozwanego Powiatu P. na rzecz powoda B. Ś. kwotę 41 845,08 zł (czterdzieści jeden tysięcy osiemset czterdzieści pięć złotych 08/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 13 845,08 zł od dnia 04 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty i odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 28 000,00 zł od dnia 25.07.2017 roku do dnia zapłaty.

II. Oddala powództwo w pozostałym zakresie.

III. Zasądza od pozwanego Powiatu P. na rzecz powoda B. Ś. kwotę 5 811,00 zł (pięć tysięcy osiemset jedenaście złotych 0/100) tytułem zwrotu kosztów procesu.

IV. Nakazuje pobrać od pozwanego Powiatu P. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Piszcu kwotę 1 442,00 zł (jeden tysiąc czterysta czterdzieści dwa złote 0/100) tytułem nie uiszczonej opłaty sądowej do rozszerzonego powództwa.

V. Zwrócić interwenientowi ubocznemu Towarzystwu (...) z siedzibą w W. kwotę 165,12 zł (sto sześćdziesiąt pięć złotych 12/100) tytułem części niewykorzystanej zaliczki zapisanej pod pozycją (...) zaliczek sądowych Sądu Rejonowego w Piszcu.

Sygn. akt I C 504/16

UZASADNIENIE

B. Ś. wytoczyła powództwo przeciwko Powiatowi P. o zapłatę kwoty 13.875,08 zł w tym: 12.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia, 1.489,09 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, 840,00 zł tytułem zwrotu kosztów opieki sprawowanej nad powódką i 386,00 zł tytułem zwrotu kosztów zakupu nowych okularów korekcyjnych, wraz z ustawowymi

odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i kosztami postępowania sądowego, w tym kosztami zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu pełnomocnik powódki podniósł, iż w dniu 10 września 2015 roku około godziny 12.30 B. Ś. szła chodnikiem przy ul. (...) w P.. Kiedy powódka przechodziła przez jezdnię na przejściu dla pieszych, przy skrzyżowaniu ulicy (...), potknęła się i upadła, a było to spowodowane ubytkiem kostki brukowej w jezdni oraz nierównościami jej nawierzchni. W wyniku upadku doznała ona urazu obu rąk, w tym złamania przedramienia prawego typu montegia. Podczas tego upadku B. Ś. uszkodziła także swoje okulary. Na skutek upadku powódka odczuwała silny ból prawej ręki i prawego boku. W związku z doznany urazem powódka w dniu 10 września 2015 roku została skierowana na zabieg operacyjny, podczas którego złamanie zespolono płytką A-O. Otrzymała też skierowanie na zabiegi fizjoterapeutyczne i rehabilitacyjne.

W związku z doznany urazem powódka do dnia dzisiejszego odczuwa ból, ma ograniczoną zdolność ruchową prawej ręki. Powódka nie jest w stanie samodzielnie wykonywać podstawowych czynności, takich jak robienie zakupów, czy posiłków, przy których musi pomagać jej mąż. Do dnia wniesienia pozwu powódka bierze leki przeciwbólowe oraz korzysta z temblaka, który przytrzymuje i stabilizuje jej rękę. Dużym dyskomfortem dla niej jest fakt, iż posiada ograniczoną zdolność ruchową prawej ręki. Wszystkie wymienione okoliczności spowodowały, iż życie towarzyskie powódki uległo ograniczeniu. Powódka obawia się także, iż mimo długotrwałego leczenia, powrót do sprawności sprzed upadku zajmie jej długie miesiące, a może okaże się niemożliwy, co wzbudza w niej silne poczucie krzywdy.

Pełnomocnik powódki podniósł, iż pozwany już wcześniej posiadał wiedzę o złym stanie jezdni w miejscu, gdzie doszło do upadku powódki. Wynikało to min. z treści protokołów nr (...) z dnia 22 maja 2015 roku i (...) z dnia 30 maja 2014 roku. Pomimo owej wiedzy nie podjął żadnych działań, aby poprawić stan techniczny nawierzchni jezdni na ulicy (...) w P.. Jednocześnie pełnomocnik B. Ś. dodał, że Towarzystwo (...) z siedzibą w W. odmówiło przyjęcia odpowiedzialności za zaistniałą szkodę w ramach umowy ubezpieczenia łączącej je z Powiatem P.. Ten ostatni był zobowiązany do usunięcia w terminie 7 dni, od przyjętej i potwierdzonej na piśmie wiadomości o szkodzie, wszelkich zagrożeń na drodze lub do ich oznakowania, pod rygorem ograniczenia lub odmowy udzielenia ochrony ubezpieczeniowej, jednakże nie podjął działań niezbędnych do poprawy stanu technicznego nawierzchni jezdni w miejscu zdarzenia.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwany przyznał, iż jest zarządcą drogi, na której doszło do zdarzenia. Dodał, że droga ta leży na obszarze objętym strefą konserwatorską i na wykonanie wszelkich prac ziemno-budowlanych wymagana jest zgoda Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Tym samym, nawet jeśli Powiat P. uzyska funduszu na remont drogi, to usuwanie wszelkich nierówności musi odbywać się z zachowaniem wszelkich procedur, które są czasochłonne. Pozwany wskazał, iż rzeczywiście na wskazanym przejściu dla pieszych miał miejsce jeszcze jeden przypadek doznania urazu przez pieszego, ale wówczas doszło do poślizgnięcia się na nieodśnieżonej nawierzchni jezdni.

Pozwany podniósł też, iż w jego ocenie brak jest podstaw do uwzględnienia żądań powódki o zwrot kosztów opieki sprawowanej nad powódką po wypadku przez jej męża, który był w tym czasie na emeryturze i już nie pracował. Powódka nie dowiodła bowiem, że z tego tytułu poniosła realną szkodę, poza tym mąż powódki miał niejako moralny obowiązek, by opiekować się nią podczas choroby. Nadto, pozwany podniósł zarzut przyczynienia się powódki do powstania szkody w 50 %. Powódka mieszka bowiem blisko przejścia dla pieszych, na którym doszło do wypadku, była więc świadoma stanu nawierzchni jezdni i zobowiązana do zachowania ostrożności przy przemieszczaniu się po tym przejściu. Pozwany wskazał także, iż w jego ocenie odsetki od kwoty dochodzonej pozwem winny być zasądzone od dnia otrzymania odpisu pozwu przez Powiat P., albowiem do tego czasu pozwany nie był wzywany do zapłaty kwot dochodzonych pozwem.

Pismem procesowym z dnia 31 stycznia 2017 roku pozwany wniósł o na podstawie art. 84 kpc o zawiadomienie Towarzystwa (...) z siedzibą w W. o toczącym się procesie (k. 97).

Interwenant uboczny - Towarzystwo (...) z siedzibą w W. (zwany dalej: Towarzystwem (...)), który wstąpił do postępowania po stronie pozwanego, wniósł także o oddalenie powództwa w całości. Interwenant uboczny potwierdził, iż zawarł z Powiatem P. dobrowolną umowę odpowiedzialności cywilnej obowiązującej w dniu wypadku powódki. W razie więc niekorzystnego wyroku dla pozwanego, wystąpi on z roszczeniem zwrotnym w stosunku do towarzystwa (...). Interwenant uboczny poparł wszystkie zarzuty stawiane przez pozwanego zmierzające do oddalenia powództwa. Interwenant uboczny wskazał również, że istotne jest ustalenie, czy powódka zachowała należyłą staranność w leczeniu obrażeń powypadkowych. Zakwestionował roszczenie powódki o zwrot kosztów sprawowania opieki nad nią przez osoby trzecie co do zasady i wysokości, wskazał, że jej roszczenie o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę jest co do wysokości rażąco zawyżone oraz podkreślił, że powódka nie udowodniła wysokości poniesionych kosztów leczenia i zakupu okularów (k. 225-227).

Pismem procesowym z dnia 20 lipca 2017 roku pełnomocnik powódki zmienił powództwo w ten sposób, iż wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 42.715,08 zł, wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwot: 12.000,00 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, od kwoty 28.000,00 zł od dnia wniesienia pisma rozszerzającego powództwo do dnia zapłaty, od kwoty 840,00 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, od kwoty 1.489,08 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i od kwoty 386,00 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Przyczyną zmiany powództwa był fakt ustalenia przez biegłego z zakresu chirurgii ogólnej, ortopedii i traumatologii A. M. 20 % trwałego uszczerbku na zdrowiu, jaki doznała powódka na skutek wypadku z dnia 10 września 2015 roku. Spowodowało to, iż powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego tytułem zadośćuczynienia dodatkowej kwoty 28.000,00 zł (k. 374-377).

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 10 września 2015 roku około godziny 12.30 B. Ś. szła chodnikiem po ulicy (...) w P. niosąc siatkę z zakupami w lewej ręce. Przechodząc przez jezdnię przez przejście dla pieszych, na skrzyżowaniu ulic (...), B. Ś. potknęła się i upadła. W miejscu potknięcia nawierzchnia jezdni, ułożona z kostki brukowej, posiadała ubytki i nierówności. Po upadku B. Ś. zaczęła wołać o pomoc, albowiem z powodu silnego bólu prawej ręki i całego prawego boku nie była w stanie samodzielnie się podnieść. Podczas upadku zarysowaniu uległy szkła okularów korekcyjnych, które nosiła B. Ś.. Pomocy udzieliła jej przechodząca obok M. D., która podniosła B. Ś., posadziła na chodniku, gdyż powódce zrobiło się słabo, zebrała zakupy, które rozsypały się na drodze. M. D. zaprowadziła B. Ś. pod blok, w którym mieszka i zadzwoniła po męża powódki – K. Ś.. B. Ś. cały czas płakała i mówiła, że boli ją ręka. W wyniku przedmiotowego wypadku B. Ś. doznała urazu obydwu rąk, a przede wszystkim złamania przedramienia prawego typu montegia. B. Ś. przebyła zabieg operacyjny polegający na zespoleniu złamania płytką A-O. Powódka nosiła rękę na temblaku.

W dacie zdarzenia Powiat P. posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwie (...) z siedzibą w W., potwierdzone polisą nr (...), jednakże przedmiotowe towarzystwo ubezpieczeniowe odmówiło wypłaty odszkodowania powódce wskazując, iż zachodzą przesłanki wyłączającego jego odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenie. Do dnia wniesienia pozwu B. Ś. nie otrzymała żadnej kwoty tytułem zadośćuczynienia w związku ze zdarzeniem z dnia 10 września 2015 roku. Fakt istnienia zapadnięć i deformacji jezdni w miejscu upadku powódki był odnotowany już w maju 2014 roku. Do dnia 10 września 2015 roku Powiat P. nie podjął żadnych działań, celem wyrównania przejścia dla pieszych, na którym miał miejsce upadek powódki.

(okoliczności bezsporne, dowód: zgłoszenie roszczeń odszkodowawczych k. 37, pismo (...) k. 38, protokoły kontroli drogi k. 33-36)

Dotąd powódce nie została usunięta płytka wstawiona w związku ze złamaniem prawego przedramienia. Po stronie łokciowej prawej ma ona bliźną pooperacyjną długości 16 cm. B. Ś. została skierowana na zabiegi fizjoterapeutyczne i rehabilitacyjne. Nadto, do dnia dzisiejszego korzysta ona z płatnych zabiegów rehabilitacyjnych wykonywanych w A. przy ul. (...) w P.. Powódka przed wypadkiem leczyła się w poradni endokrynologicznej, okulistycznej. W styczniu 2017 roku miała wylew, na skutek którego doznała porażenia nerwu twarzowego i leczy się też neurologicznie. W trakcie choroby męża przyjmowała leki uspokajające. Do czasu wypadku B. Ś. była sprawna fizycznie, jeździła z mężem na

rowerze. Po wypadku powódka nie była w stanie samodzielnie wykonywać żadnych czynności w domu takich jakich: pranie, zmywanie, przygotowywanie posiłków, ubieranie się czy mycie. W tym zakresie musiała korzystać z pomocy męża, który przejął na siebie wszystkie obowiązki domowe. Także obecnie B. Ś. korzysta z pomocy najbliższej rodziny, przede wszystkim w robieniu i dźwiganiu zakupów. Mąż powódki towarzyszył jej we wszelkich zabiegach, którym poddawała się po wypadku, ponieważ na skutek silnego stresu związanego z tym zdarzeniem z dnia 10 września 2015 roku powódka bała się samodzielnie chodzić do lekarza. W związku z ciągłym i uciążliwym bólem złamanej ręki, brakiem poprawy jej sprawności, oraz obawą, że ręka powódki już nigdy nie będzie sprawna tak jak przed upadkiem, B. Ś. zaczęła brać leki uspokajające co trwało około rok po wypadku. Do dnia dzisiejszego B. Ś. nie odzyskała pełnej sprawności złamanej ręki

Na skutek zdarzenia z dnia 10 września 2015 roku B. Ś. doznała trwałego uszczerbku w wysokości 20 % na zdrowiu zgodnie z poz. 123/b rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002.

(dowód: karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 9, zdjęcia miejsca zdarzenia k. 10-14, zdjęcia ręki i okularów powódki k. 15-18, dokumentacja medyczna k. 19-31; rachunku za zakup leków oraz prywatne zabiegi rehabilitacyjne k. 39-51, 126-131, 355, 389, faktura VAT za zakup okularów korekcyjnych k. 52, skierowania na refundowaną rehabilitację k. 104-125, dokumentacja medyczna powódki k. 240-299, 329-332, 336-351, zaświadczenia k. 354, opinia biegłego k. 369-371, opinia uzupełniająca k. 410 akta szkody nr (...))

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenia pozwu opierają się w niniejszej sprawie na przepisie art. 444 § 1 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c. Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Jednocześnie z treści art. 445 § 1 k.c. wynika, iż w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W pierwszym rzędzie należy zauważyć, iż Sąd nie miał najmniejszych wątpliwości co do tego, iż to Powiat P. jest podmiotem w pełni odpowiedzialnym za stan nawierzchni przejścia dla pieszych znajdującego się na skrzyżowaniu ulicy (...) w P.. Przede wszystkim należy zauważyć, że stan nawierzchni na tym przejściu od dawna był zły, co było wiadome pozwanemu co najmniej od maja 2014 roku. Potwierdzają to dołączone do akt protokoły kontroli nawierzchni drogi. Także przesłuchiwany w sprawie świadek L. S. (1), będący dyrektorem Powiatowego Zarządu Dróg w P. potwierdził, że pomimo składanych od wielu lat wniosków o przebudowę tego odcinka jezdni Rada Powiatu P. nie podejmowała decyzji w tym zakresie (zeznania świadka L. S. (2) k. 394). Przy czym, podnoszona również przez stronę pozwaną okoliczność, iż ubytki w kostce brukowej i zapadnięcia w jezdni w miejscu przedmiotowego przejścia dla pieszych, spowodowane były złym stanem urządzeń ciepłowniczych przebiegających pod jezdnią, w żadnej mierze nie umniejszają odpowiedzialności pozwanego za stan drogi. Fakt fatalnego stanu przejścia dla pieszych znajdującego się na skrzyżowaniu ulic (...) był znany pozwanemu od bardzo dawna, a mimo tego nie podjął on we właściwym czasie, z zachowaniem należytej staranności, żadnych działań, aby doprowadzić ową drogę do zadowalającego stanu.

Jednocześnie, Sąd nie uwzględnił podniesionego przez pozwanego zarzutu przyczynienia się powódki do zaistnienia zdarzenia z dnia 10 września 2015 roku w 50 %. Z treści art. 362 k.c. wynika, że jeśli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

W ocenie Sądu, okoliczność, iż powódka mieszka w pobliżu przejścia dla pieszych, na którym doszło do zdarzenia z dnia 10 września 2015 roku, nie oznacza, że posiadała wiedzę na temat stanu nawierzchni drogi w tym miejscu. Zresztą, sama powódka przyznała, że tak naprawdę rzadko korzystała z tego właśnie przejścia. Poza tym, pozwany nie może zwalniać się z odpowiedzialności za stan drogi, która bezsprzecznie była w bardzo złym stanie i usprawiedliwiać swojej bezczynności w kwestii naprawy kostki brukowej podnosząc, że to uczestnicy ruchu powinni być bardziej uważni przy korzystaniu z drogi. Niewątpliwie, pieszy zawsze musi zwracać uwagę na jezdnię oraz innych uczestników ruchu, poruszających się zarówno po niej jak i po chodniku, ale nie sposób przerzucić na niego odpowiedzialności za fakt

długoletnich zaniedbań i swoistej niefrasobliwości w kwestii remontu feralnego przejścia, ciężącej tylko i wyłącznie na pozwanym.

Odnosząc się do kwestii roszczenia powódki o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego zadośćuczynienia to należy wskazać, iż w ramach cytowanego wyżej przepisu uwzględnione powinny być okoliczności, które składają się na pojęcie krzywdy i jej rozmiar. Oczywistym jest, że ustalenie procentowego uszczerbku na zdrowiu w celu określenia właściwej wysokości zadośćuczynienia nie wyczerpuje oceny i ma jedynie charakter pomocniczy i orientacyjny.

W świetle przepisów kodeksu cywilnego podstawowym celem zadośćuczynienia należnego osobie poszkodowanej jest złagodzenie doznanych cierpień fizycznych i moralnych. Wysokość zadośćuczynienia musi pozostawać w zależności od intensywności tych cierpień, czasu ich trwania, ujemnych skutków zdrowotnych, jakie osoba poszkodowana będzie musiała znosić w przyszłości. Zadośćuczynienie ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień, ale jego wysokość nie może być dowolna i ściśle musi uwzględniać stopień doznanej krzywdy, a przy tym nie prowadzić do wzbogacenia poszkodowanego. Sąd Najwyższy wyraźnie stoi na stanowisku, że wysokość zadośćuczynienia musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna przy uwzględnieniu krzywdy pokrzywdzonego odpowiadać aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (vide wyrok SN z dnia 28.09.2001r., III CKN 427/00, LEX nr 52766). Zasądzona kwota winna być zatem umiarkowana i utrzymana w rozsądnych granicach (vide wyrok SN z dnia 16.04.2002r., V CKN 1010/00, OSNC z 2003r. nr 4 poz. 56, LEX nr 55467).

Zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma zatem charakter kompensacyjny. Jednakże wysokość zadośćuczynienia powinna uwzględniać wszystkie okoliczności (vide wyrok SN z dnia 03.05.21972r., I CR 106/72, niepubl.) i przedstawiać przy tym ekonomicznie odczuwalną wartość. Zgodnie ze stanowiskiem doktryny i Sądu Najwyższego, treść art. 445 k.c. pozostawia Sądowi swobodę w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia i pozwala w okolicznościach konkretnej sprawy uwzględnić indywidualne właściwości i odczucia osoby pokrzywdzonej (vide wyrok SN z dnia 16.07.1997r., II CKN 273/97, LEX nr 286781).

Należy zauważyć, iż do dnia dzisiejszego powódka nie otrzymała od pozwanego żadnej kwoty tytułem zadośćuczynienia.

Mając na uwadze rodzaj doznanych przez powódkę obrażeń i czas leczenia, które faktycznie jeszcze się nie zakończyło, Sąd uznał, że kwota 40 000 zł jako zadośćuczynienie dla B. Ś. za krzywdę, jakiej doznała na skutek zdarzenia z dnia 10 września 2015 roku, będzie kwotą optymalną i uwzględniającą wszystkie kryteria brane pod uwagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, a zatem określony trwały uszczerbek na zdrowiu, którego doznała powódka, przebieg leczenia, czas trwania oraz następstwa wypadku.

W wyniku przedmiotowego wypadku powódka doznała złamania przedramienia prawego typu montegia. Musiała być poddana operacji wszczepienia płytki w celu zespolenia złamania. Powódka przez dłuższy czas wymagała opieki swojego męża. Do dnia dzisiejszego zmaga się z bólem ręki, zaś przykurcz w prawym stawie łokciowym ma charakter stały. Powódka zmuszona była do brania leków przeciwbólowych, ale także leków uspokajających, albowiem na skutek wypadku stała się lękliwa, a fakt powolnych postępów w rehabilitacji złamanej ręki, wzmógł w niej obawy, iż nigdy nie będzie ona sprawna jak przed upadkiem. Wiedząc o tym, jak istotna jest rehabilitacja złamanej kończyny, powódka korzystała, poza zabiegami refundowanymi przez NFZ, także z zabiegów prywatnych, ćwiczyła też rękę w domu.

Biegły sądowy z zakresu chirurgii ogólnej, ortopedii o traumatologii A. M. stwierdził, że na skutek przedmiotowego wypadku powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 20 %, albowiem na skutek wypadku u B. Ś. utrzymuje się przykurcz w stawie łokciowym prawym. Zauważył, że powódka stosowała się do zaleceń lekarskich, zaś jej leczenie było prawidłowe. Wiek powódki nie miał żadnego wpływu na rodzaj urazu, a przed wypadkiem nie leczyla się ona na żadne schorzenia prawej kończyny górnej. Pomimo intensywnej rehabilitacji u powódki nie uzyskano pełnej ruchomości stawu łokciowego i według biegłego, dodatkowe zabiegi rehabilitacyjne nie przyniosą już poprawy.

Sąd w pełni podzielił obydwie opinie biegłego, albowiem były one jasne i pełne, wyjaśniały wszystkie istotne okoliczności, a równocześnie były poparte wiedzą i doświadczeniem zawodowym biegłego.

Zdaniem Sądu zadośćuczynienie w orzeczonej wysokości tj. w kwocie 40 000 zł uwzględnia stopień cierpień fizycznych, a więc rozmiar doznanej krzywdy oraz czas trwania cierpień i zaistniałe powikłania, dlatego nie może być uznane jako nadmierne. Kwota ta jest także adekwatna do istniejących stosunków majątkowych społeczeństwa, w tym wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej, przez co utrzymana jest w rozsądnych granicach i w żaden sposób nie podważa kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia.

Zasadzając zadośćuczynienie w w/w wysokości Sąd wziął pod uwagę fakt, iż w chwili wypadku powódka była osobą aktywną fizycznie i nigdy wcześniej nie leczyła się na żadne schorzenia prawej ręki. To głównie B. Ś., będąca osobą praworęczną, zajmowała się prowadzeniem gospodarstwa domowego. Przy czym, wbrew stanowisku pozwanego, wiek powódki nie miał żadnego wpływu na rodzaj doznanego przez nią urazu. Nie można też uznać, że skoro B. Ś. nie jest już osobą młodą, to skutki wypadku któremu uległa w dniu 10 września 2015 roku nie są aż tak duże w porównaniu z tym, gdyby doznała ich młodsza osoba. Należy zauważyć, iż społeczeństwo polskie jest w dużej mierze społeczeństwem starzejącym się, a długość życia przeciętnego Polaka wciąż się wydłuża. Powódka na skutek doznanego urazu nie jest w stanie wyprostować w pełni prawej ręki, a co za tym idzie ma ograniczone możliwości dźwigania i wykonywania wszelkich innych czynności, które po śmierci męża musi wykonywać samodzielnie. Wciąż korzysta z pomocy rodziny w robieniu zakupów. Pomimo podjętych starań finansowych, zaangażowania w leczenie i ciągłej rehabilitacji, powódka nie ma szans na odzyskanie sprawności złamanej ręki.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd orzekający w niniejszej sprawie uznał, iż żądanie powódki w części dotyczącej zasądzenia na jej rzecz zadośćuczynienia w kwocie 40 000 zł zasługuje na uwzględnienie. Podobnie, Sąd w całości uwzględnił powództwo w części dotyczącej zasądzenia na jej rzecz kwoty 1.489,08 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, albowiem powódka przedłożyła faktury potwierdzające poniesienie tych kosztów. Odnośnie zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kwoty 386,00 zł tytułem zwrotu kosztów zakupu nowych okularów, Sąd uwzględnił to żądanie tylko częściowo, zasądzając z tego tytułu od Powiatu P. na rzecz B. Ś. kwotę 356,00 zł. Sąd przychylił się w tym zakresie do stanowiska pozwanego, iż powódka powinna otrzymać tylko zwrot kosztów wyrobienia nowych szkieł, nie zaś opravek, które podczas wypadku nie uległy zniszczeniu, ani uszkodzeniu. Sama powódka przesłuchiwana w charakterze strony przyznała, że wyrobienie nowych opravek do okularów kosztowało jedynie 30 zł, o tyle więc została obniżona kwota zasądzona od pozwanego tytułem zwrotu kosztu wyrobienia nowych okularów u powódki, gdyż pełnomocnik pozwanego nie kwestionowała w/w kwoty opravek.

Dodatkowo, sąd nie przychylił się do wniosku powódki o zasądzenie na jej rzecz dodatkowej kwoty 840,00 zł tytułem kosztów opieki osób trzecich wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Roszczenie pozwu w zakresie odszkodowania, obejmującego koszty opieki osób trzech, opierają się na przepisie art. 444 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia.

Pod rządem kodeksu cywilnego (art. 444 § 2) nadal aktualna jest wyrażona w orzecznictwie Sądu Najwyższego wykładnia art. 161 § 2 k.z., że prawo poszkodowanego do ekwiwalentu z tytułu zwiększonych potrzeb, polegających na konieczności korzystania z opieki osoby trzeciej, nie jest uzależnione od wykazania, iż poszkodowany efektywnie wydał odpowiednie kwoty na koszty opieki. Okoliczność zaś, że opiekę nad niedołęźnym poszkodowanym sprawowali jego domownicy (żona lub córka), nie pozbawia go prawa żądania zwiększonej z tego tytułu renty uzupełniającej opartej na przepisie art. 161 § k.z. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 1969 r. I PR 28/69). W wyroku z dnia 4 października 1973 r. II CR 365/73 Sąd Najwyższy stwierdził, że jeżeli pracująca zarobkowo żona - w celu pielęgnacji męża, który doznał uszkodzenia ciała na skutek czynu niedozwolonego - porzuciła pracę zarobkową i z tego powodu poniosła straty, poszkodowanemu przysługuje prawo żądania odszkodowania z tego tytułu w ramach art. 444 § 1 k.c. Natomiast w wyroku z dnia 15 lutego 2007 r. II CSK 474/06 Sąd Najwyższy uznał, iż

ewentualny rozmiar roszczenia przysługującego poszkodowanemu, jeżeli konieczna jest mu pomoc innej osoby, zależy od wysokości dochodu utraconego przez żonę rezygnującą z pracy lub działalności gospodarczej, a gdy opieka może być wykonywana przez osobę trzecią - wysokość odszkodowania z tytułu utraty zarobków przez żonę nie może przekraczać wynagrodzenia osoby mającej odpowiednie kwalifikacje do wykonywania takiej opieki. W uzasadnieniach powyższych orzeczeń Sąd Najwyższy podkreślał, iż konieczność sprawowania opieki nad poszkodowanym winna powodować powstanie realnej szkody, aby możliwe było zrealizowanie roszczenia o zwrot kosztów korzystania z pomocy innej osoby w rozumieniu art. 444§1 kc. Oczywistym jest, iż związana z potrzebą opieki osób trzecich szkoda może wynikać nie tylko z efektywnie wydatkowanych kwot dla osób trzecich, lecz również może się wyrażać w utracie korzyści ze strony najbliższych poszkodowanego związanej z koniecznością zaprzestania pracy zarobkowej bądź zmniejszenia się dochodów.

W przedmiotowej sprawie opiekę nad powódką, do czasu, gdy pozwalał mu na to stan jego zdrowia, sprawował mąż powódki K. Ś., który w tym czasie był już na emeryturze i nigdzie nie pracował. Tym samym, w ocenie Sądu, w tym przypadku nie zaistniała po stronie osoby opiekującej się poszkodowanym utrata dotychczasowego dochodu, zaś powódka nie udowodniła, aby zaistniała jakakolwiek inna szkoda (uszczerbek w majątku, utrata korzyści) w związku z wykonywaniem opieki. Stąd też żądanie powódki o zasądzenie od pozwanego kwoty 840,00 zł tytułem zwrotu kosztów opieki, zostało oddalone.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 445 § 1 k.c., Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 41.845,08 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 13.845,08 zł dnia 04.01.2017 r., czyli od dnia następnego po dniu, gdy pozwany otrzymał odpis pozwu i dowiedział się o roszczeniu powódki (k. 133), do dnia zapłaty. Z kolei odsetki od kwoty rozszerzonego powództwa – 28.000,00 zł zostały zasądzone od dnia następnego po dniu, w którym pozwany otrzymał pismo procesowe o rozszerzeniu powództwa (k. 392v.), tj. od dnia 25.07.2017r. do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w oparciu o art. 98 k.p.c. oraz przepis § 2 pkt 5) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5 811,00 zł zwrotu kosztów procesu (694 zł – opłata od pozwu, 17 zł – opłata skarbową do pełnomocnictwa, 4800 zł – wynagrodzenie pełnomocnika). Sąd miał tu na uwadze fakt, iż powództwo zostało uwzględnione prawie w 100 %.

Na podstawie art. 113 Ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Piszku kwotę 1 442,00 zł tytułem części nieuiszczonej opłaty sądowej od rozszerzonego pozwu, pokrytej tymczasowo ze Środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Piszku. Natomiast na podstawie art. 80 ust. 1 w/w ustawy Sąd zwrócił interwenientowi ubocznemu kwotę 165,12 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki.